

KS. WALDEMAR GLIŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

WPROWADZENIE

Jednym z zasadniczych wyzwań stojących przed Polakami mieszkającymi poza granicami Kraju jest zachowanie tożsamości narodowej i kulturowej. Przebywając w odmiennym środowisku miejsca osadnictwa, Polacy w sposób naturalny integrują się ze jego społeczeństwem, przyjmując język, wzorce obyczajowe, normy prawne i dziedzictwo duchowe. Proces ten prowadzi często do syntezy kultur, nazywanej „trzecią wartością”. Zachowując swoją tożsamość, przyjmują dorobek kraju zamieszkania, wzbogacając go jednak własnym bogactwem duchowym. Niejednokrotnie jednak narażeni są na, odmienny od integracji, mechanizm asymilacji, prowadzący do utraty tożsamości i atrofii w społecznej przestrzeni miejsca pobytu. O zagrożeniu tym wielokrotnie mówił Jan Paweł II, doskonale znający realia emigrantów: *Wykorzenienie jest groźną chorobą społeczną. Im bardziej człowiek jest świadomy własnej genealogii, duchowej gleby, z której wyrasta, tym dojrzały jest do podejmowania zadań, jakie mu stawia konkretna sytuacja*¹.

Problematyce tej poświęcony jest oddawany do rąk Czytelnika 27 tom (nr 3 – Część I oraz nr 4 – Część II) „Łódzkich Studiów Teologicznych”, zatytułowany *Rola wychodźstwa polskiego w kształtowaniu świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków na emigracji i w krajach byłego ZSRS*. Obejmuje on łącznie 20 artykułów (po dziesięć w każdej z części) podejmujących to zagadnienie.

Kluczowe pojęcia oraz kwestie metodologiczne związane z tą tematyką zostały wyjaśnione w tekście **Anny Popielarczyk-Pałęgi**, *Tożsamość narodowa, tożsamość etniczna, identyfikacja narodowa jednostki. Rozważania metodologiczne na przykładzie środowisk polonijnych*. Pozostałe artykuły podzielić można na cztery bloki tematyczne. Pierwszy z nich dotyczy wizerunku Polski i Polaków w krajach wychodźstwa polskiego. Postrzeganie naszych rodaków na obczyźnie, niepozbawione niejednokrotnie pewnych uproszczeń i stereotypów, ma bowiem kapitalne znaczenie w procesach integracji bądź asymilacji, a w konsekwencji wpływa na zachowanie bądź utratę własnej tożsamości. Problematyka ta omówiona została z oczywistych powodów jedynie fragmentarycznie i niejako „punktowo” na przykładzie dwóch

¹ Jan Paweł II, Świadectwo naszej solidarności (Przemówienie do uczestników uroczystości poświęcenia tablicy fundatorów Domu Papieskiego przy Via Cassia w Rzymie, Rzym 27 VI 1985), L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 6 (1985), nr 6–7, 27.

krajów polskiej emigracji – Francji i Królestwa Niderlandów w artykułach autorstwa **Damiana Zakrzewskiego** i **Agnieszki Kołodziejak**. Pierwszy z nich, *Opis życia Polonii francuskiej na łamach „Głosu Katolickiego”*, ukazuje sposób prezentacji Polaków mieszkających we Francji na łamach wydawanego od 1959 r. tygodnika Polskiej Misji Katolickiej oraz stosunek Francuzów wobec emigrantów z Polski, szczególnie po ogłoszeniu stanu wojennego w 1981 r. Oprócz wielu pozytywnych przejawów życzliwości i sympatii społeczeństwa francuskiego zdarzały się jednak postawy nie tak bardzo jednoznaczne, prowadzące do zjawiska wykluczenia polskich wychodźców.

W artykule Agnieszki Kołodziejak, *Polacy w Królestwie Niderlandów – przeszłość i teraźniejszość* w sposób syntetyczny omówiono dzieje polskiej emigracji w tym kraju od XVI stulecia aż do najnowszej fali migracyjnej po akcesji Polski do Unii Europejskiej. W okresie tym zmieniał się w sposób oczywisty profil polskiego emigranta oraz stosunek do niego społeczeństwa holenderskiego. W XVII stuleciu Polacy postrzegani byli jako ludzie wykształceni i zaangażowani w rozwój kultury. Ocena ta zmieniła się radykalnie w XIX w. i przybrała charakter polonofobii. Nakładały się na to różnice polityczne i wyznaniowe dzielące społeczeństwo holenderskie i przybyszów z ziem polskich. Większą życzliwością nacechowane były natomiast odniesienia Holendrów wobec Polaków w początkach XX w. Ceniono ich pracowitość, aczkolwiek bariera językowa oddzielająca diasporę polską przyczyniała się do jej ekсклюzy społecznej i politycznej. Z przejawami niechęci rodzącymi się w społeczeństwie holenderskim na fali nastrojów antyimigranckich zderzyła się ostatnia, piąta fala emigracji polskiej po akcesji do Unii Europejskiej. Przykładem tego jest założony przez Geerta Wildersa portal internetowy *Meldpuntmiddenenooosteuropaanen.nl*, którego treści były dla Polonii niekiedy wręcz szokujące.

O wiele większe problemy z zachowaniem tożsamości narodowej mieli Polacy mieszkający na obszarach, z których nigdy nie emigrowali, bądź do których wywieziono ich podczas sowieckich deportacji. W wyniku układów jałtańskich i zmian politycznych po zakończeniu II wojny światowej znaleźli się jednak poza granicami Ojczyzny. Przez pół stulecia musieli zmagać się z licznymi ograniczeniami i dyskryminacją w ramach Związku Sowieckiego, a po jego rozpadzie borykali się z wytworzonym po 1991 r. systemem posttotalitarnym powstałym w państwach postsowieckich. Problematyce tej poświęcone zostały cztery artykuły autorstwa **Jolanty Ślęzak-Gotkowskiej**, **Andrzeja Bonusiaka**, **Zbigniewa Klimaszewskiego** i **Weroniki Kundery**. Pierwszy z nich, *Problematyka Polaków mieszkających w krajach byłego ZSRR w zbiorach i projektach Centrum Badań nad Polonią i Polakami na Świecie Uniwersytetu Rzeszowskiego* jest swego rodzaju przewodnikiem po zbiorach rzeszowskiego Centrum Badań dla naukowców zajmujących się sytuacją Polaków w krajach byłego Związku Sowieckiego. Przedstawiono w nim charakterystykę zasobu archiwalnego oraz inicjatywy podejmowane przez Centrum w celu wszechstronnego udokumentowania życia i działalności Polaków mieszkających w tych państwach.

W artykule Andrzeja Bonusiaka, *Ku odrodzeniu Polaków na terenach poradzieckich. Studium przypadku na podstawie środowiska polskiego w Berdiańsku (Ukraina)*,

miejsowości położonej na Morzem Azowskim w południowo-wschodniej Ukrainie, ukazano sytuację mieszkających w niej Polaków. Jest ona, poza Wileńszczyzną i Grodzieńszczyzną, typowa dla wszystkich obszarów postsowieckich. W Berdiańsku jak w soczewce ujawniają się wszystkie problemy polskiej mniejszości: osłabienie tej grupy narodowościowej spowodowane deportacjami, podważeniem ekonomicznych podstaw, likwidacją warstw przywódczych, rusyfikacją i prześladowaniami religijnymi, procesami asymilacyjnymi i odseparowaniem od Ojczyzny.

Problemy Polaków mieszkających na Białorusi zaprezentowano w artykule Zbigniewa Klimaszewskiego, *Wpływ „Głosu znad Niemna” – organu prasowego Związku Polaków na Białorusi, na kształtowanie propolskich postaw młodzieży*. Mniejszość polska w latach 1936–1956 poddana została szczególnej dyskryminacji. Aparat sowiecki dążył wówczas do likwidacji grup przywódczych, a pogłębiona rusyfikacja miała doprowadzić do całkowitej likwidacji polskości. Realizowana w latach siedemdziesiątych doktryna Raszydowa zmierzała do zniszczenia polskiej oświaty i ośrodków kulturalnych. Sytuacja zmieniła się po 1985 r., w erze *głastnosti*, kiedy możliwa stała się odbudowa infrastruktury społecznej, oświatowej i kulturalnej. Pojawiły się polskie czasopisma kształtujące opinię publiczną i podtrzymujące polską tożsamość: „Magazyn Polski”, „Echa Polesia”, „Ziemia Lidzka”, „Słowo Ojczyście” i „Głos znad Niemna”. Autor więcej uwagi poświęcił temu ostatniemu miesięcznikowi. Ukazuje się on od grudnia 1989 r. i jest organem prasowym Związku Polaków na Białorusi. Pełni ważną rolę misyjną, przyczyniając się do przywracania praw mniejszości polskiej, umocnienia tożsamości narodowej, szczególnie młodego pokolenia Polaków, wspierania rozwoju oświaty polskiej i pełnienia funkcji informacyjnych.

W artykule autorstwa Weroniki Kundery, *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie – dziś i w przeszłości* szczegółowo omówiono normy polsko-litewskiego traktatu z 26 kwietnia 1994 r. o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy oraz sposoby ich realizacji. Wypracowane w tym dokumencie zasady nie są jednak respektowane przez stronę litewską, a mniejszość polska narażona jest na rażące naruszanie jej uprawnień w dziedzinie oświaty, swobody kultu i wyznania religijnego, dwujęzycznych oznaczeń w zwarcie zamieszkiwanych przez mniejszość polską miejscowościach. Kwestionuje się też prawo Polaków do posiadania własnych miejsc pamięci, a nawet prawo do polsko brzmiącego imienia i nazwiska, czy też prawo do własności. Usiłuje się też utrudnić Polakom mieszkającym na Litwie utrzymywanie kontaktów z Polską, zakazując im przyjmowania podwójnego obywatelstwa, aczkolwiek prawodawstwo litewskie zakłada taką możliwość. Polityka władz litewskich zmierza zatem wprost do powolnej lituanizacji mniejszości polskiej.

Zachowaniu tożsamości narodowej wychodźstwa polskiego i Polaków mieszkających w krajach postsowieckich w sposób kapitalny sprzyja działalność Kościoła katolickiego. Polskojęzyczne parafie katolickie są przestrzenią integracji Polaków, tworzenia przez nich infrastruktury oświatowej, kulturalnej i społecznej. Problematyce tej poświęcony został trzeci cykl tematyczny obejmujący aż dziewięć artykułów. Najbardziej ogólny z nich, autorstwa **ks. Wojciecha Necela**, *Wychodźstwo polskie a struktury duszpasterstwa polskojęzycznego*, omawia powstanie

i rozwój polskich ośrodków duszpasterskich poza granicami Kraju oraz specyfikę polskich środowisk duszpasterskich, a także stan duszpasterstwa polonijnego w poszczególnych krajach.

Szczególną rolę Kościoła katolickiego odegrał w środowiskach wybitnie niesprzyjających zachowaniu tożsamości – na terytorium Rosji oraz w krajach postsowieckich. Wiara, nawet jeśli jej wyznawanie było utrudnione, stawała się duchową przestrzenią umożliwiającą afirmację aksjologii religijnej i przynależności narodowościowej. Doskonałą tego egzemplifikacją są losy Polaków deportowanych do Kazachstanu, w kolejnych pokoleniach mieszkających w tym kraju. Przedstawione one zostały w artykule **ks. Błażeja Michalewskiego**, *Wiara katolicka jako element tożsamości narodowej na wychodźstwie na przykładzie Polaków w Kazachstanie w latach 1936–1990*. Religijność katolicka, ze szczególnym uwzględnieniem jej rysu maryjnego, stawała się nośnikiem wartości narodowych, a wspólnie odprawiane nabożeństwa, nawet jeśli brakowało kapłana, stwarzały możliwość kultywowania języka polskiego.

Ważnym czynnikiem integrującym Polaków i wzmacniającym ich tożsamość były świątynie należące przecież do ważnej części narodowego dziedzictwa. Ich losy spletały się z biografiami Polaków budujących te obiekty, a później gromadzącymi się w nich podczas sprawowanych nabożeństw. Problematyce tej poświęcony został artykuł **Olgi Pavliuk i Aleksandry Gancarz**, *Bez przeszłości nie ma przyszłości – wiedza o kościołach rzymskokatolickich na Zaporoskim Przyjazowiu*. Na tych obszarach Polacy obecni byli od XV stulecia. W celu realizacji ich potrzeb religijnych od XVII stulecia wznoszono na Zaporozżu świątynie katolickie. Pierwsza zbudowana została w 1639 r. przy twierdzy Kudak. Omawiany artykuł ukazuje losy zaporoskich Polaków przez pryzmat historii świątyń: św. Józefa w Dnieprze (zbudowana w 1877 r.), św. Mikołaja w Kamieńskim (wzniesiona w 1897 r.) oraz w Zaporozżu (Aleksandrowsku) – pobudowana w 1906 r.

Do narodowego dziedzictwa należą, oprócz świątyń, także nekropolie polskie rozsiane po całym świecie. Stanowią widoczny znak katolickiej wiary Polaków. W wielu z nich pochowani są wybitni przedstawiciele wychodźstwa. Artykuł **Sergiusza Leończyka**, *Cmentarze polskie na Syberii. XIX–XXI w.*, otwierający część drugą, prezentuje polskie nekropolie na Syberii, dokąd Polacy deportowani byli od początków XVII stulecia. Pierwsze cmentarze powstały na początku XIX w. w dużych ośrodkach syberyjskich, takich jak Jekaterynburg i Tomsk. Dokonywano w nich pochówków przedstawicieli narodowości niemieckiej, litewskiej i innych narodowości europejskich, ale odsetek polskich pochówków wynosił ok. 90%. W czasach sowieckich cmentarze te ulegały systematycznemu niszczeniu. Katolickie nekropolie Tomska i Irkucka uległy całkowitej dewastacji. Na południowym Uralu i na Połozżu znajdują się cmentarze wojenne żołnierzy i oficerów Armii generała Władysława Andersa. Obecnie polskie sektory grzebalne znajdują się na cmentarzach w Permie (Cmentarz Jegoszychiński), Tobolsku i Krasnojarsku (Cmentarz Troicki). Pojedyncze groby uchowały się w nekropoliach Ufy, Minusińska i Nowosybirska.

Znaczenie Kościoła katolickiego ujawniło się w najtrudniejszych okresach II wojny światowej. Losy Polaków przebywających wówczas we Francji omó-

wiła **Anna Pachowicz** w artykule *Opieka duszpasterska nad Polakami we Francji w latach 1939–1944*. Polacy znajdujący się w tym kraju korzystali ze wsparcia Polskiego Czerwonego Krzyża oraz powołanego w Vichy 12 czerwca 1941 r. Towarzystwa Opieki nad Polakami. Z inicjatywy prymasa Augusta Hlonda utworzono w 1940 r. Centralę Duszpasterstwa Polskiego, a w jej ramach w 1941 r. Referat Oświaty Religijnej. Zarówno Polski Czerwony Krzyż, jak też Towarzystwo Opieki współpracowały z Centralą Duszpasterstwa, pokrywając koszty utrzymania 26 kapelanów pracujących wśród Polonii francuskiej.

Przykładem wielkiego wkładu Kościoła w zachowaniu tożsamości narodowej jest funkcjonowanie duszpasterstwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszka najliczniejsza polska diaspora, licząca blisko 10 mln osób. Zagadnienie to omówione zostało w artykule prezesa Światowej Rady Badań nad Polonią – **Waltera Gołębiewskiego**, *Rola Kościoła katolickiego oraz polonijnych organizacji w USA w kształtowaniu świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków*. Zaprezentowano w nim udział organizacji polonijnych w utworzeniu armii Hallera, amerykańskie obchody 1000-lecia chrztu Polski oraz znaczenie pielgrzymek Jana Pawła II w Stanach Zjednoczonych.

Trzy kolejne artykuły omawianego cyklu tematycznego przywołują postacie wybitnych duszpasterzy, których działalność miała niebagatelne znaczenie w życiu religijnym i podtrzymaniu tożsamości narodowej Polaków mieszkających poza granicami Kraju. **Maciej Zaborski** w artykule *Rola kardynała Mariana Jaworskiego w kształtowaniu świadomości religijnej i narodowej młodego pokolenia Polaków na Ukrainie* przedstawił sylwetkę arcybiskupa metropolity lwowskiego. **Ksiądz Damian Bednarski** w artykule *Arcybiskup Józef Gawlina wobec polskiej młodzieży na emigracji* ukazał znaczenie działalności biskupa polowego i protektora polskiej emigracji; w artykule **ks. Józefa Łupińskiego**, *Ksiądz Mikołaj Sasinowski – duszpasterz i działacz harcerski w Lotniczej Szkole Technicznej dla Małoletnich Gimnazjum Nr 2 w Halton (1943–1946)* przedstawiono natomiast emigracyjną działalność późniejszego biskupa łomżyńskiego.

Czwarty blok tematyczny niniejszego tomu „Łódzkich Studiów Teologicznych” obejmuje cztery artykuły dotyczące szkół, organizacji junackich i innych instytucji, których funkcjonowanie podtrzymywało zachowanie tożsamości narodowej młodego pokolenia Polaków na obczyźnie. Ich znaczenie było niezwykle istotne w sytuacjach skrajnego zagrożenia podczas II wojny światowej, kiedy po deportacjach sowieckich ok. 800 tys. – do 1,5 mln Polaków przesiedlono na obszary północnoeuropejskie i środkowoeuropejskie ZSRS oraz na Ural, na Syberię, do Ałtajskiego Kraju i Kazachstanu. Tylko niewielka część deportowanych, licząca ok. 120 tys. osób, uratowała się dzięki powstaniu Armii Andersa. W grupie tej znalazło się ok. 20 tys. dzieci i młodzieży do 18 roku życia. Ich losom poświęcony został artykuł Jacka Pietrzaka, *Rola czasopisma „Junak” (1943–1947) w kształtowaniu postaw młodzieży szkół junackich na Bliskim Wschodzie*. Szkoły takie powstały we wrześniu 1941 r. w Związku Sowieckim jako forma opieki Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS nad dziećmi i młodzieżą. Po ewakuacji armii na Bliski Wschód zachowano formację junaków i junaczek w ramach Armii Polskiej na Wschodzie. W lip-

cu 1942 r. powołano Dowództwo Szkół Junackich. Szkoły takie funkcjonowały w Palestynie i Egipcie. Wraz z ewakuacją Polskich Sił Zbrojnych z Bliskiego Wschodu zostały one latem 1947 r. przeniesione do Wielkiej Brytanii, a w kwietniu 1948 r. zlikwidowane. Ważnym instrumentem wychowawczym szkół było czasopismo „Junak”, wydawane przez Oddział YMCA na Bliskim Wschodzie, działający przy Armii Andersa.

Istotnym czynnikiem towarzyszącym zachowaniu tożsamości narodowej Polaków młodego pokolenia na obczyźnie jest zdolność posługiwania się językiem polskim. Zagadnienie to zostało przedstawione w artykule **Marii Anufryeiej**, *Kształtowanie kompetencji językowych i świadomości językowej za pomocą konkursów polonistycznych (na przykładzie konkursów na Białorusi)* na przykładzie statusu języka polskiego wśród Polaków mieszkających na Białorusi. Zakres znajomości języka polskiego wśród białoruskich Polaków nie napawa optymizmem. Okazuje się (według badań z 2009 r.), że jedynie 15 854 osób przyznawało się do polskości i wskazywało język polski jako ojczysty. W grupie tej tylko 3837 osób posługuje się nim w domu. Ważnym zatem instrumentem motywacyjnym, skłaniającym do podtrzymania znajomości języka polskiego i podnoszenia kompetencji w posługiwaniu się nim, są omówione przez Autorkę konkursy polonistyczne.

Sytuacji oświaty i szkolnictwa polskiego na Białorusi poświęcony został artykuł **Vladimira Petrova**, *Oświata i szkolnictwo polskie na lamach tygodnika „Głos znad Niemna na Uchodźstwie”*. Na podstawie sześciu wybranych artykułów, opublikowanych w tym czasopiśmie, przedstawiono dyskurs publiczny na temat kondycji szkolnictwa polskiego oraz główne wątki i konkluzje, które pojawiły się podczas tej debaty.

Oprócz instytucji oświatowych istotną rolę w podtrzymywaniu tożsamości narodowej odgrywają organizacje kulturalne. Ich przykładem jest Unia Kulturalna Polaków w Brazylii, której działalność omówiona została w artykule **Anny Ambrochowicz-Gajownik i Tomasza Gajownika**, *Stanisław Kara – sekretarz generalny Unii Kulturalnej Polaków w Brazylii*. Instytucja ta formalnie została powołana w 1947 r., a jej założycielem i pierwszym sekretarzem generalnym był książę Olgierd Czartoryski. W latach 1952–1955 funkcję tę pełnił Stanisław Kara. Zadaniem kierowanego przez niego stowarzyszenia była animacja życia emigracji polskiej wokół wartości szeroko rozumianej tradycji i kultury polskiej. Unia organizowała konferencje naukowe, kulturalne, gospodarcze, oświatowe.

Prezentowany w tomie „Łódzkich Studiów Teologicznych” wielogłos, acz zróżnicowany, z oczywistych powodów nie wyczerpuje problematyki kształtowania świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków na wychodźstwie. Nie było to też intencją redakcji. Żywić można jednak nadzieję, że zamieszczone w nim artykuły przybliżają tę problematykę i służyć będą do dalszych studiów i analiz. Wszystkim ich Autorom składamy serdeczne i gorące podziękowania.